

Holenderski ruch odnowy Kościoła

Autor tekstu: **Ilona Vijn-Boska**

Republika Zjednoczonych Prowincji, założona przez siedem prowincji północnych Niderlandów (Holandia, Zelandia, Utrecht, Groningen, Geldria, Overijsel, Fryzja oraz flamandzka Flandria), stała się państwem wielowyznaniowym. Katolicy jako mniejszość bez problemu mogli wyznawać swoją wiarę, chociaż musieli ponosić wysokie koszty za zwalnianie ich z antykatolickich regulacji. W roku 1795 została powołana do życia Republika Batawska, gdzie katolicy oficjalnie uzyskali wolność wyznaniową. Po rewolucji w roku 1830 Holandia objęła obszar dzisiejszej Holandii, gdzie katolicy stanowili około 38% ludności, głównie zamieszkującej w prowincjach południowych, Limburgii i Brabancji. W roku 1853 papież Pius IX ustanowił Utrecht stolicą struktury kościelnej Holandii, składającej się z arcybiskupstwa Utrecht i biskupstw Haarlem, Den Bosch, Breda i Roermond. Pierwsze lata nowi biskupi poświęcili na reorganizację swoich biskupstw i budowę mocnej infrastruktury parafialnej. Synod prowincjonalny w roku 1865 zakończył symbolicznie to ulepszenie.

W dużej mierze do odzicia katolicyzmu przyczyniło się powstawanie nowych, holenderskich zakonów i kongregacji. Jak również osiedlanie się niemieckich i francuskich kongregacji, które emigrowały z własnych krajów przed antyklerykalnymi zarządzeniami. Tworzyli oni sieć katolickich szkół, szpitali i pomoc dla osób biednych. Po koniec dziewiętnastego wieku zapoczątkowali wśród holenderskich katolików gorliwie posłannictwo, mające na celu całkowite ich podporządkowanie Kościołowi. Uzależnienie to miało miejsce prawie do końca lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Jednakże już wtedy istniała krytyczna opinia przeciwko takiej formie katolicyzmu głoszona nie tylko przez inteligencję, ale także zwyczajnych parafialnych księży. Podczas uroczystości stu lat istnienia biskupiej hierarchii w Holandii, 16.5.1953, stadion w Utrechcie wypełniony był po brzegi katolikami. Kardynał Jan de Jong nawoływał katolików do całkowitej jedności: *„Bądźcie jednym i tylko jednym”*. Mimo to zaczynały już być widoczne pierwsze pęknięcia w tej budowie całkowicie odizolowanego katolicyzmu, gdzie życie zwyczajnego katolika od kołyski do grobu podlegało tylko katolickim organizacjom i stowarzyszeniom. W maju 1954 roku holenderscy biskupi podali do wiadomości w piśmie pasterskim („Mandement”) jak katolicy powinni zachowywać się w życiu publicznym. Głównym punktem „Madementu” był zakaz członkostwa w socjalistycznym NVV (Holenderski Zjednoczenie Organizacji Zawodowych) i regularnego uczestnictwa w zebraniach socjalistycznych organizacji, czytania socjalistycznej prasy i słuchania audycji radiostacji VARA (Amatorskie Radio Zjednoczonych Robotników). Sankcją za nieprzestrzeganie zakazów miało być odmówienie udzielania sakramentów. Według nich socjalizm, odchodzenie od kościoła, humanizm i materializm były zagrożeniem dla życia ludzkiego. Formalnie Mandement został odwołany dopiero w roku 1965.

Ogłoszenie Mandementu wywołało odwrotny efekt do zamierzonego przez biskupów. Katolicy zdali sobie tym bardziej sprawę z potrzeby wyjścia z odosobnienia. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych pojawiły się pierwsze oznaki ruchu odnowy. W powstałym na początku lat pięćdziesiątych KNBGG (Narodowe Katolickie Biuro Zdrowia Psychicznego) zaczęto otwarcie dyskutować na temat katolickiej dyscyplinarnej moralności a przede wszystkim na temat seksualności.

Ogłoszone przez Jana XXIII podczas Drugiego Soboru Watykańskiego *aggiornamento* (zliberalizowanie doktryn katolickich oraz szukanie porozumienia z nauką, filozofią i ze współczesnym społeczeństwem) padło na owocny grunt w Holandii. Pierwszymi oznakami nadchodzącej odnowy było wprowadzenie liturgii w języku holenderskim oraz zmniejszenie posłuszeństwa katolickiej moralności. Ważnym zdarzeniem odnowy było zwołanie Konsylium Pastoralnego Prowincji Kościelnych w latach 1968-1970. Holenderscy biskupi chcieli podczas tego kościelnego zgromadzenia przeanalizować rezultaty watykańskiego Soboru i przystosować do holenderskiej sytuacji. Przedstawiciele różnych instytucji i nurtów katolickich wzięli w tym udział. W komisyjnych raportach i podczas plenarnego zebrania panowała atmosfera odnowy, jak i radykalne wypowiedzi. Proponowano daleko idący ekumenizm, zniesienie celibatu i szerokie zaangażowanie świeckie. Gazeta holenderska 19.1.1970 podała następującą informację: *„Biskupi są zdania, że społeczeństwo katolickie tylko zyska, jeżeli obok księży, którzy sami wybrali celibat będą dopuszczeni żonaci księży”*.

Ruch odnowy połączony był z zeświecczeniem społeczeństwa holenderskiego. Większość katolickich organizacji odchodziła od konfesjonalizmu poprzez fuzję z protestanckimi lub innymi organizacjami, albo zaprzestawała swojej działalności. Powstawały katolickie gminy krytycznie podchodzące do spraw kościelnych. Przeważnie tworzyły się one ze studenckich parafii w dużych uniwersyteckich miastach, gdzie poglądy na temat Kościoła były jeszcze bardziej progresywne. Zdarzało się, że ksiądz takiej gminy zawierał związki małżeńskie i za zgodą wiernych pozostawał w swojej funkcji. Ponieważ to doprowadzało do konfliktu z miejscowym biskupem, wiele gmin zdecydowało swoją działalność prowadzić dalej samodzielnie. W ten sposób powstały między innymi: Krytyczna Gmina Ijmond w Beverwijk (Kritische Gemeente Ijmond in Beverwijk), Amsterdamski Kościół Studencki (Amsterdamse Studentenekklesia), gmina przy kościele dominikańskim w Amsterdamie (Dominicusgemeente) i Kościół Młodych w Venlo (Jongerenkerk in Venlo). Założenia tych gmin popierane były przez grupę Septuagint, stworzoną przez siedemdziesięciu księży i dążącą do zniesienia celibatu. Grupa ta organizowała międzynarodowe spotkania i na początku lat siedemdziesiątych zawiesiła swoją działalność ze względu na brak rezultatów. Natomiast niektóre z krytycznych parafii istnieją do dzisiaj i dalej cieszą się popularnością przeważnie wśród osób w podeszłym wieku.



Amsterdamse Studentenekklesia została założona w roku 1960 przez księdza akademickiego Jana van Kilsdonk. Grupa ta zbudowała swoją własną liturgiczną tradycję na bazie jezuickiej. Pieśni śpiewane podczas spotkań oparte zostały przede wszystkim na tekstach Huuba Oosterhuisa. Celem działalności 'Ekklesia' stało się wspólne gromadzenie się ludzi zainteresowanych słowami i inspiracją psalmów i ewangelii. Jezus z Nazaretu został przez nich uznany jako przedstawiciel żydowskiej kultury. Obecnie wśród członków tej gminy znajduje się niewielu studentów, jednakże nazwa została nie zmieniona.

Dominicusgemeente szuka w katolickiej tradycji odpowiedzi i wyjaśnień na podstawowe pytania o życie i społeczeństwie. Punktem wyjściowym jest liturgia. Ponieważ człowiek i społeczeństwo ciągle się zmienia, liturgia tej gminy regularnie zostaje przystosowana do nowych wizji i poglądów. Wszyscy członkowie gminy biorą w tym udział. Również i tu śpiewane pieśni podczas mszy (przeważnie osiem) oparte są na tekstach Huuba Oosterhuisa.



Jongerenkerk w Venlo. Na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku uczestnictwo wiernych we mszy, a szczególnie młodych ludzi, zaczęło maleć. Zaniepokojony tym faktem zarząd kościoła Świętego Marcina w Venlo postanowił organizować msze dla młodych w wieku 18-25 lat. Początkowo msze miały miejsce w czasie postu. Temat kazania ogłaszany był wcześniej, aby młodzież po kazaniu mogła na ten temat podyskutować z księdzem. Tematy omawiane podczas mszy to m.in.: „Samotność i ja”, „Ksiądz i ja”, „Czego oczekujesz od młodzieży w swoje parafii, w kraju i na świecie”, „Ja i świat”. W 1965 roku młodzież postanowiła stworzyć własny kościół (Jongerenkerk), aby spotykać się w każdą niedzielę i prowadzić msze według własnego uznania. Ołtarz w nowym budynku został umieszczony w środku, tak aby uczestnicy mszy mogli gromadzić się wokół i celebrować ją wspólnie. „Spotkanie z Bogiem i ze sobą nawzajem”. Repertuar chóru został złożony z pieśni gregoriańskich i pieśni z tekstami Oosterhuisa. Podczas mszy czytano współczesną prozę, recytowano wiersze i przeprowadzano wywiady z uczestnikami. Najważniejszym momentem było dzielenie się opłatkiem. Obecnie gmina Jongerenkerk liczy około pięciuset uczestników. Teksty modlitw i pieśni każdego tygodnia są inne. Poza mszami, członkowie parafii zajmują się różnego rodzaju projektami, takimi jak „muzyka i kościół”, czy „kościół i wiara”. Są także aktywni na zewnątrz, w życiu społecznym, pomagając słabszym, takim jak uciekinierzy ubiegający się o azyl czy więźniowie.

Holenderski ruch odnowy wywołał w Rzymie poważne zaniepokojenie. Wyrazem tego była nominacja wielu konserwatywnych biskupów. To spowodowało w holenderskim katolicyzmie polaryzację, która trwała aż do lat dziewięćdziesiątych. Stanowisko Kościoła wobec ruchu odnowy zaostriżyło się. Radykalizacja w katolickich gminach postępowała dalej. Na wiele z nich miał wpływ ruch **Christenen voor het Socialisme** (Chrześcijanie dla Socjalizmu). Ruch ten powstał w kwietniu 1971 roku w Chile. Były to czasy, kiedy Unidad Popular (koalicja socjalistyczno-marksistowska) była u władzy. Chrześcijanie wzięli wtedy pierwszy raz masowo i otwarcie udział w procesie przemian, który zmierzał do stworzenia społeczeństwa socjalistycznego. W Europie odbywały się wówczas „polityczne modlitwy nocne”, które były

współdziałaniem ludzi „dobrej woli” niezależnie od wyznawanej religii. Uczestnicy uważali, że ewangeliczna wiara w królestwo Boże na ziemi nie jest niczym innym, jak przekonaniem, że lepszy świat jest możliwy, mimo twardych realiów gospodarczych i politycznych. Różne holenderskie gminy zaczęły spotykać się podczas ogólnokrajowych zebrań w poszukiwaniu wzajemnego oparcia i inspiracji. Poprzez „Informatiebrief” (Pismo Informacyjne) wymieniały wzajemnie poglądy. W 1978 roku odbył się pierwszy wspólny kongres holenderskich gmin. Rezultatem tego było ustanowienie programu, który zawierał wizje na otaczający świat. Proroctwa wystąpienia Jezusa i odnowa społeczeństwa zostały z nim powiązane. „Ponowne odkrycie wyzwalającej siły pism biblijnych jest najważniejszym doświadczeniem członków podstawowych i krytycznych gmin. Wielu w ten sposób zaczyna rozumieć i widzieć jaka krzywda, nierówność i społeczne przeciwieństwa panują na politycznej i społecznej płaszczyźnie”. W tym samym roku został założony Podstawowy Ruch dla Krytycznych Grup i Gmin w Holandii (BBN). Początkowo BBN skupiało około stu różnych grup. Obecnie należy około dwudziestu pięciu małych grup tzw. 'domowych gmin'.

W Limburgii w 1972 roku został nominowany konserwatywny biskup. Swoimi radykalnymi wypowiedziami i rozporządzeniami wywoływał oburzenie u wielu księży. W wyniku tego stworzyli oni ruch nazwany **Kościółem Otwartym**. Ich inicjatywa spotkała się w całej Holandii z uznaniem. Po roku ruch ten liczył około siedem tysięcy sympatyków. Kościół Otwarty był formą otwartej, zorganizowanej „lojalnej opozycji” w Kościele Katolickim. Odwołując się do mediów i opinii publicznej chciał wnieść równowagę przeciw, według niego, nadużywanej władzy kościelnej hierarchii.

Wobec panującej sytuacji holenderscy biskupi zaczęli podejmować starania, aby zahamować coraz bardziej pogłębiającą się polaryzację. Powołano Komisję Nadzorczą, która miała między innymi zapobiegać odchodzeniu wiernych od Kościoła. Zastąpiono też konserwatywnego kardynała Holandii bardziej liberalnym. Jednakże to wszystko nie przyniosło spodziewanego efektu. Również wśród biskupów panowała niezgoda. Stosunki między niektórymi biskupami były tak złe, że w 1980 roku papież Jan Paweł II zwołał Synod Biskupów Kościoła holenderskiego. Dr J. Bots tak opisuje potrzebę tego zgromadzenia partykularnego biskupów holenderskich: „Niepokojącym nie było to, że w związku z celibatem różne podejrzane praktyki były stosowane, ale to, że owe teorie i praktyki wciąż na coraz wyższym poziomie były legitymowane i poprzez oficjalne drogi kościelne rozpowszechniane. Procent księży odchodzących od swojego powołania był najwyższy na całym świecie. Cynicznym był również fakt, że księża zaczynali relacje z kobietami lub innymi mężczyznami. Do seminariów nie było prawie w ogóle kandydatów i holenderskie kościoły w to miejsce powoływały osoby świeckie. Poprzez stopniowe znoszenie różnic między księdzem i osobą świecką, wirtualna schizma (gdzie warunki schizmy są jeszcze utajone) mogło dojść do przejścia w schizmę faktyczną”. Synod podjął szereg decyzji. Centralnym punktem było wyraźne wykazanie różnic między świeckimi i kapłańskimi pracownikami Kościoła, jak i ważność porządnego i przez Rzym zatwierdzonego teologicznego wykształcenia. Pracownikom pastoralnym powinno wyraźnie dać się do zrozumienia, że są tylko asystentami księży.

Synod nie przyniósł jednak oczekiwanych rezultatów. Papieżowi nie udało się skłonić biskupów do jednolitego myślenia a pracownik pastoralny stał się w wielu parafiach alternatywą na zastąpienie uświęconej funkcji. Kwestia ta tak została wyjaśniona czasopiśmie „Pastoralny współpracownik” z 1981 roku: „Nowo powstająca teologiczna wizja podkreśla ważność świeckich osób, zarówno kobiet i mężczyzn, w Kościele. Ludzie ci mogą się rozwinąć do przewodników danego kościelnego społeczeństwa. Powoli zaczną być przez pozostałych traktowani jako ta kobieta czy mężczyzna, który wyjaśnia Biblię i życie w wierze. Będą pilnowali, aby pozostali przestrzegali życia według Ewangelii, tak jak pasterz pilnuje swojego stada”.

Pod koniec lat siedemdziesiątych również kobiety zaczęły domagać się uczestnictwa przy odprawianiu mszy. W 1981 roku w kręgach katolickich ukazał się raport „Objawienie doświadczenia” o przeżyciach kobiet w stosunku do kościoła, napisany przez grupę „Kobiety i Kościół” z „Katolickiej Rady dla Kościoła i Społeczeństwa” (Katholieke Raad voor Kerk en Samenleving).

Wizyta papieża Jana Pawła II w 1985 roku, znanego w Holandii ze swego konserwatywnego stanowiska wobec eutanazji i seksu, nie była sukcesem. Wieczorem przed przyjazdem papieża, 8 maja 1985 roku, w Hadze odbyła się manifestacja pod hasłem „Inna twarz Kościoła”. Było obecnych około trzynastu tysięcy osób ze stu czternastu organizacji.

Domagano się możliwości związku małżeńskiego dla księży, kościelnej akceptacji homoseksualistów, odnowy Kościoła, otwartego katolicyzmu i prawa do decydowania w sprawach kościelnych.

Po nieudanych rozmowach z biskupami, organizatorzy manifestacji utworzyli **Ruch 8 Maja** ([Acht Mei Beweging](#), AMB). Ruch ten chciał zniesienia kościelnej hierarchii, wprowadzenia antropocentrycznej orientacji (zakładającej, że człowiek jest najważniejszy) i liturgii Huuba Oosterhuisa do kościoła holenderskiego. Oosterhuis, znany holenderski poeta, kompozytor i teolog, podał swoją interpretację rzymskokatolickiej wiary. Głównymi punktami była desakralizacja, ekumenizm i upolitycznienie liturgii.

AMB popierał [teologię wyzwolenia](#), opierającą się na związku między teologią chrześcijańską (głównie katolicką) i aktywizmem politycznym, szczególnie w kwestiach sprawiedliwości społecznej i praw człowieka. Traktował pozytywnie teologię feministyczną. Uznawał również ruch New Age, który według Kościoła rzymskokatolickiego był narcystycznym pożądaniem samozbawienia.



Głównym celem AMB było organizowanie corocznych manifestacji. Pierwsza manifestacja odbyła się 8.5.1986 roku w Den Bosch pod hasłem „Wiara w życiu” i spotkała się z dużym zainteresowaniem. Powołano „Komisję Praw Człowieka w Kościele” (Mensenrechten in de Katholieke Kerk), która miała badać wykroczenia zwierzchników kościelnych przeciw indywidualnym osobom, przeważnie progresywnym teologom. Protestowano przeciwko negatywnemu stanowisku Kościoła wobec antykoncepcji, aborcji i przeciw konserwatywnej moralności katolickiej. Domagano się zniesienia celibatu, dopuszczenia kobiet i świeckich osób do

funkcji księdza. Do połowy lat dziewięćdziesiątych coroczne jego manifestacje odwiedzało od dziesięciu do trzynastu tysięcy osób. Ankieta przeprowadzona wśród odwiedzających w 1991 roku wykazała, że było tam wielu kościelnych pracowników ze średniej i wyższej kadry, przewaga kobiet (około 60%), przeciętny wiek 56 lat i prawie żadnej młodzieży. W listopadzie 2003 roku AMB zawiesiło swoją działalność ze względu na brak zainteresowania. Spowodowane to było przede wszystkim zestarzeniem się uczestników, zmniejszeniem się polaryzacji w holenderskim Kościele Katolickim i laicyzacją społeczeństwa holenderskiego.

Do dzisiaj działa zrzeszenie **Mariëburgvereniging** o bardzo podobnych poglądach do AMB, stworzone w 1983 roku przez czterdziestu wybitnych katolików ze świata polityki i mediów. W tym czasie panował w katolickim świecie Holandii stan senności. Biskupi zarządzali swoimi biskupstwami według własnych poglądów. Ich parafie wybierały często drogę według własnego uznania. Laicyzacja wiernych następowała w szybkim tempie i coraz więcej osób ograniczało swoje kontakty z kościołem do tak zwanych czterech kółek: chrzest, komunia, ślub i pogrzeb. W celu przeanalizowania tej sytuacji czterdziestu wybitnych katolików zaczęło spotykać się w klasztorze Mariëburg w Den Bosch. Swoje konkluzje opublikowali w raporcie „Świadkowie Ducha Świętego, który w nas jest. Apel do tych wszystkich, którzy czują się odpowiedzialni za Kościół Katolicki w Holandii”.

„W czasach, kiedy w Kościele Katolickim ma znaczenie tylko pogląd Rzymu przy podejmowaniu decyzji, nie bierze się pod uwagę rozwoju w innych katolickich kościołach na świecie lub innych chrześcijańskich kościołach, czujemy się zniechęceni, czasami oburzeni, często zagubieni i przestajemy rozumieć działalność Kościoła. (...) Ludzie, którzy kiedyś Kościół kochali, odwracają się teraz do niego plecami”.

Domagali się większej niezależności holenderskiego Kościoła od Rzymu, pozytywnego traktowania kobiet w Kościele, prawa do rozwodu i drugiego katolickiego ślubu, uznania homoseksualistów, rozszerzenia moralności katolickiej i zapoczątkowania nowego ekumenizmu. Zrzeszenie Mariëburgvereniging nie zostało przez biskupów uznane jako katolicka organizacja. Zrzeszenie bardzo szybko uzyskało około siedem tysięcy członków w



wieku średnim lub starszych, pochodzących z kościelnych organizacji.

Wszystkie powyżej wymienione ruchy i grupy były opozycją wewnątrz Kościoła. Starły się one zapobiec przekształceniu holenderskiego, liberalnego Kościoła w konserwatywny. Ich starania nie przyniosły im w większości sukcesu. Zmiana Kościoła bez zgody i współpracy hierarchii okazała się niemożliwa. Ruch progresywny był jednak poparciem dla wielu księży, którzy dążyli do nowoczesnego przeżywania wiary.

Omawiając liberalny ruch w Kościele holenderskim nie należy zapomnieć, że również w tym czasie tworzyły się konserwatywne, katolickie zrzeszenia. Były to małe grupy, często skupione wokół wydawanego przez nich czasopisma, które chciały przeciwdziałać odnowie zachodzącej w Holandii. Ich poglądy były wierne poglądom Rzymu. W większości sympatyzowali z hierarchicznymi wizjami Opus Dei. W kręgach tych grup do lat siedemdziesiątych była czczona Maria jako wybrana kobieta wśród wszystkich narodów. Do grup tych należały między innymi: Kontakt Rzymskokatolicki (Contact Rooms-Katholieken), Legion Marii (Legioen van Maria) i Dla Wiary i Kościoła (Pro Fide et Ecclesia). Obecnie ich dalsze istnienie jest niepewne. Członkowie tych grup zestarzelili się i sposób w jaki w swoich czasopismach zwrócić uwagę, nie cieszy się popularnością wśród holenderskich katolików.

Bibliografia

- Winkeler L., *Stromingen in katholiek Nederland* (Nurty w katolickiej Holandii), Kampen 2004
- Notenboom H., *Alles heeft zijn tijd* (Wszystko ma swój czas), Antwerpen 1998

Źródła internetowe

- [Geschiedenis van het Nederlands Katholicisme](#) (Historia holenderskiego katolicyzmu)
- [Acht Mei Beweging vindt wetsvoorstel euthanasie te formeel](#)

Zobacz też

- [Holenderski prometeizm](#)
- [Międzynarodowy Ruch „My jesteśmy Kościołem”](#)
- [Terror równości](#)

Zobacz także te strony:

[Proces modernizacji światopoglądowej w Holandii](#)

[Niderlandy w ogniu. Historia pierwszej rewolucji mieszczańskiej](#)

[Ayaan Hirsi Ali na stosie](#)

[Bóg nie istnieje - świecka edukacja w Holandii na ostro](#)

Ilona Vijn-Boska

Korespondentka z Holandii współpracująca z Racjonalistą

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 22-08-2006 Ostatnia zmiana: 23-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5009) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5009>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl